Wydanie południowe.

Cena 10 halerzy.

„GŁOS NARODU“

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godz. 6-tej wiecz.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, trzeba do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca.

Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 186

— Nr. 12. — Kraków, czwartek, dnia 10 stycznia 1907 roku. Rok XV.

Płace nauczycielskie.

— IV —

W sprawozdaniu o ustawie wprowadzającej opłaty szynkarskie podniósł poseł Abrahamowicz wyraźnie, że nowy ten dochód ma posłużyć do podniesienia płac nauczycieli. Już w czasie dyskusyi sejmowej nad tą ustawą podniosły się głosy dowodzące, że cała, lub prawie cała nadwyżka dochodów z tego źródła pójdzie na pokrycie bieżących wydatków, a obecnie Wydział krajowy obliczył, że w r. 1911 nie pozostaje nic dla nauczycieli, prócz tego zaś pożyczkami, które zaciąga się obecnie wyczerpie się cały kapitał uzbierany w funduszu propinacyjnym.

Na rok 1906 uchwalono pożyczkę 2.314.512 koron, na pokrycie niedoboru, na rok bieżący proponuje się ją w kwocie 3.679.104, a licząc, że coroczny wzrost wydatków wyniesie 1.764.592 koron, dochodzi wydział krajowy do wniosku, że w początku r. 1911 dług bieżący wyniesie 27.618.480 koron, podczas gdy kapitał propinacyjny, według co prawda za niskich o parę milionów obliczeń posła Skałkowskiego dojdzie tylko do kwoty 24.039.029. Równocześnie w początku r. 1911 niedobór oznacza Wydział krajowy na 10.7734.472. Ponieważ Sejm spodziewał się dochodu z opłat szynkarskich i podwyższonego podatku od piwa 15.426.000 kor., z czego należy potrącić 2 miliony dziś już istniejących dochodów i 2¼ miliona przeznaczonych dla miast, więc czysty wzrost dochodów wyniesie 11.200.000, a więc tyle tylko, ażeby pokryć dzisiejsze niezbędne wydatki.

Przyjrzyjmy się bliżej tym cyfrom, kiedy od stanu finansów krajowych zależy w pierwszej linii polepszenie bytu nauczycieli.

Według zamknięcia rachunkowego za rok 1904 dochody z opłat konsumcyjnych i dodatków do podatków wyniosły 22.597.459 kor. Obecnie dodatki są wyższe o 5 groszy, uwzględniając to i przypuszczając, że dochód z tych źródeł wzrasta rocznie o 1 proc., co z pewnością nie jest za wiele, gdy poseł Abrahamowicz przyjmuje przeszło 1 i pół proc., dochodzimy do wniosku, że w roku 1906 ten dochód wyniesie conajmniej 24.332.259, w porównaniu z preliminarzem o 975.296 koron więcej. Na tej samej zasadzie można powiedzieć, że na rok bieżący preliminowano za nisko o 991.512 k., a tem samem, że i niedobór będzie co najmniej o tę kwotę niższy.

Preliminarz na r. 1906 przyjmuje netto wydatków 25.177.534 dochodów 25.582.455. Wzrost więc wydatków netto w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 1.381.473 koron, a nie 1.764.592 koron, jak to przeciętnie przyjmuje Wydział krajowy. Regulując już dzisiaj płace nauczycieli zaoszczędzamy, prócz tego 400.000 koron, wstawionych na nadzwyczajne zapomogi. Uwzględniając więc wydajność obecnych opłat konsumcyjnych, dodatków do podatków, wzrost obu tych rodzajów dochodu 1 proc. rocznie i powyżej wymienioną oszczędność przekonywamy się że niedobór wyniesie w koronach wraz z 4 proc. oprocentowaniem:

W roku 1906: 1.300.204
„ „ 1907: 2.356.079
„ „ 1908: 4.081.719
„ „ 1909: 5.965.713
„ „ 1910: 8.086.829

Razem 21.790.544, przyjmując nawet wzrost średni Wydziału krajowego, a nie jak przypuszcza Wydział krajowy 27.618.480 koron. Z funduszu propinacyjnego przeto pozostałoby według rachunku p. Skałkowskiego 2.248.485 kor., w rzeczywistości 5—6 milionów. W r. 1911 w budżecie krajowym byłby niedobór 8.726.624 k., bo pożyczka byłaby już spłacona, odpadłyby przeto wydatki na jej oprocentowanie w kwocie 1.124.797 koron. Rozporządzając na to nowym dochodem 11.200.000 koron miałby kraj 2 i pół miliona nadwyżki. A są to obliczenia pesymistyczne, zachowujące główne podstawy rachunkowe Wydziału krajowego.

Jeżeli istotne i zawarte w preliminarzu rachunki wydatków tak bardzo między sobą się różnią, to jeszcze większą rozbieżność mogę stwierdzić przy ocenie wydajności nowych źródeł dochodu. Już poseł Leo, powołując się na przykład Bukowiny stwierdził, że opłaty szynkarskie dadzą nie siedem lecz co najmniej 10 — 11 milionów, t. zn. że nadwyżka wyniesie 5 i pół do 6 i pół milionów. A jak nam powiedział, jego obliczenia były bardzo ostrożne, gdyż ściśle biorąc i opierając je na przykładzie Bukowiny doszlibyśmy do cyfry 16.400.000 koron, t. zn. do nadwyżki 12.700.000 nie biorąc tego że i dochód z piwa przewyższy znacznie preliminarz. Do tego samego rezultatu dochodzimy opierając się na wykazach produkcyi wódki. Przypuszczając, że z 612.000 Hl. naszej produkcyi zostaje dwie trzecie w kraju i że średnia opłata od hektolitra wyniesie 30 koron, tj. najniższą kwotę odznaczoną dla wyszynku, otrzymujemy 12¾ mil., a wraz z dopłatą od wyszynku piwa 12¾ do czego należy doliczyć 8 i pół milionów podatku konsumcyjnego od piwa. Wzrost dochodów więc po potrąceniu udziału miast wyniósłby 17 milionów, nadwyżka dochodów, 8 i ćwierć mil.

Kraj więc mając wszelką nadzieję, że za cztery lata będzie rozporządzał i pewnym kapitałem i znaczniejszą nadwyżką dochodów, może już dzisiaj przystąpić, bez podnoszenia ciężarów publicznych, do wydajnego polepszenia płac nauczycielskich.

Oznaczenie w jakich rozmiarach można to zrobić obecnie, pozostawiam do następnego ostatniego w tej kwestyi artykułu

Dr. Włodzimierz Czerkawski

—ooOoo—

Płace urzędnicze.

Przez długie lata ciągnąca się sprawa odpowiedniego unormowania płac urzędniczych, została wreszcie pomyślnie załatwioną, — przynajmniej ze strony rządu, który wystąpił z przedłożeniem zadawalniającem wszystkie odnośne życzenia. Obecnie, od izby tylko zależy, aby projekt rządowy stał się prawem, i aby koła urzędnicze znalazły zupełne i słuszne zaspokojenie swoich potrzeb.

Szybkie, energiczne i stanowcze postawienie tej kwestyi na gruncie realnym, jest niezawodnie zasługą prezydenta gabinetu bar. Becka i ministra skarbu p. Korytowskiego. Pierwszy okazuje się coraz bardziej politykiem nietylko zręcznym, ale mężem stanu o szerokim horyzoncie widzenia, — drugi łączy fachową wiedzę, z wybornem zrozumieniem sytuacyi i poczuciem obywatelskich obowiązków.

Przedłożenie rządowe o płacach urzędniczych, zmierza do podwyższenia dodatków aktywalnych powiększa liczbę stopni płac w rangach trzeciej do jedenastej, przyspieszając jednocześnie awans trzech najniższych rang, i stkraca termin uzyskania emerytury.

Nie jesteśmy zwolennikami ciągłego obciążania budżetu na wydatki biurokratyczne, — jesteśmy przeciwnikami mnożenia biurokracyi żyjącej wyłącznie kosztem państwa, ale ten personal, którego państwo potrzebuje do należytego funkcjonowania machiny administracyjnej, — powinien być odpowiednio wynagradzany, — aby praca jego była wydatną, i by urzędnicy nie mnożyli malkontentów, zawsze niebezpiecznych dla ogólnego porządku....

Przedłożenie rządowe zmierza właśnie do tego celu.

* * *

Poniżej podajemy zasadnicze szczegóły regulacyi płac.

Stopień płacy:

Ranga	1.	2.	3.	4.	5.
	Koron rocznie				
III.	16.000	18.000	.	.	
IV.	14.000	16.000	.	.	
V.	10.000	12.000	14.000	.	
VI.	6.400	7.200	8. 00	8.800	
VII.	4.800	5.400	6.000	6.400	
VIII.	3.600	4. 00	4.400	4 00	
IX.	2.800	3.000	3.260	3.40	3.600
X.	2.200	2.400	2. 00	2.800	
XI.	1.600	1.800	2000	2.20	

Do emerytury będą wliczone następujące części dodatków aktywalnych:

dla V	rangi	800 K.
„ VI	„	640 „
„ VII	„	560 „
„ VIII	„	480 „
„ IX	„	400 ,
„ X	„	320 „
„ XI	„	240 „

———oooOooo———

Rusyfikacja przez Kościół.

Nie mało zaniepokojenia wywołała w prasie polskiej wiadomość, o zezwoleniu Papieża na wprowadzenie języka rosyjskiego w nabożeństwie dodatkowem w kościołach katolickich państwa rosyjskiego. Sprawie tej poświęciliśmy już nasze uwagi; obecnie jednak w obec pewnych wyjaśnień ze strony historycznej, przedstawia się ona w innem cokolwiek oświetleniu.

Historyczny rozwój tej kwestyi był następujący: Mikołaj I wydał zakaz używania języka rosyjskiego w katolickich kościołach w zabranych prowincyach, obawiając się, aby rosyanie nie przechodzili na katolicyzm. Natomiast po roku 1863 próbowano, czy za pomocą języka rosyjskiego nie udałoby się z polaków zrobić prawosławnych i z czasem zaczęto otwarcie wprowadzać język rosyjski i polecono go używać.

Trójka trzech prałatów wileńskich Niemeksza, Tupalski i Żyliński, szła na rękę rządowi i popierała jego dążności rusyfikacyjne. Najnieszczęśliwszą była dyecezya mińska, zniesiona w roku 1869. Rządził w niej z tytułem wizytatora dziekan Senczykowski, który wprowadził język rosyjski do tak zwanego nabożeństwa dodatkowego i do kazań. Kilkunastu księży stało się posłusznemi narzędziami woli rządowej. Wówczas zawisło nad Kościołem polskim osobliwie w krajach zabranych, groźne niebezpieczeństwo. Wprowadzenie bowiem języka rosyjskiego do naszych świątyń było tylko wstępem do zamierzonego z góry oderwania wiernych w tych parafiach od wiary. Dzieje Kościoła katolickiego pod panowaniem rosyjskiem aż nadto uzasadniały te obawy. Nie o język rosyjski sam przez się chodziło, bo ten jest taki dobry, jak każdy inny i dla katolików rosyan może i powinien mieć w kościołach zastosowanie. Ale w Rosyi nie było aż do roku 1904 wolności wyznań. Rosyanin, czy ktokolwiek inny, zrodzony w wyznaniu panującem, albo choć jedno z rodziców mający prawosławnem, nie mógł bez narażenia się na kary najsroższe i utratę majątku przejść na wyznanie katolickie. Lud wiejski katolicki na Litwie i Białej Rusi, o który zrazu głównie chodziło, gdzie nie jest polskim, albo litewskim mówi po białorusku, a po polsku się modli, języka zaś rosyjskiego nie rozumie.

Język rosyjski, zaprowadzony w nabożeństwie dla polaków, litwinów, i białorusinów, nosił na sobie jawne znamię środka rusyfikacyjnego, ażeby doprowadzić do odstępstwa wiernych katolików. Wówczas to w roku 1877 Ojciec św Pius dziewiąty kazał sobie zrobić o sprawie tej obszerny memoryał przez O. Martynowa, Jezuitę, nawróconego rosyanina, który wraz z O. Galicynem, także Jezuitą, był w Rzymie i z polakami nie miał styczności. Po bardzo gruntownych studyach oświadczył O. Martynow Papieżowi, że wprowadzenie języka rosyjskiego na Litwie poprzedziłoby tylko przeprowadzenie ludności na prawosławie. Wskutek tego, memoryału była uchwała inkwizycyi z dnia 11 lipca 1877 r. i Papież zakazał używania języka rosyjskiego w dodatkowem nabożeństwie katolickiem, motywując, że rosyan katolików, niema, a więc język rosyjski jest niepotrzebny.

W roku 1904, został wydany ukaz tolerancyjny, znoszący dawne ograniczenia, tak że Rosjanie mogli już przechodzić na katolicyzm. Wyciągając stąd dalsze konskewencje, wystąpił rząd rosyjski z żądaniem zniesienia zakazu Piusa IX, przyczem oczywiście biurokracja go spodarująca w polskich prowincyach, miała na dzieję uzyskać nową broń przeciwko Polakom. W prasie polskiej pojawiła się informacja, że rządowi rosyjskiemu chodziło o język białoruski. Snują także inne kombinacje i domysły...

Obecnie ks. Arcybiskup Simon przebywający jak wiadomo w Rzymie ogłasza następujące autentyczne wyjaśnienia:

„Co się tyczy języka białoruskiego, mogę upewnić, że ani rząd rosyjski nigdy tej kwestyi z przyczyn łatwo zrozumiałych, nie podnosił, ani też Stolica Apostolska biskupów polskich o nią nigdy nie zapytywała, i jeśli jeden z biskupów naszych przed dziewięciu laty został skazany na wygnanie, to nie za to wcale, jakoby był zwolennikiem wprowadzenia języka białoruskiego do dodatkowego nabożeństwa, lecz że się po ważył po dwudziestu latach nadużyć i gwałtów ze strony władz rządowych i niektórych złych księży w dyecezyi mińskiej, ogłosić ów dekret Stolicy Apostolskiej z r. 1877 i nalegał na wykonanie jego. Dekret ten i dzisiaj, pomimo nowego okólnika kuryi rzymskiej do biskupów polskich, zachowuje moc swoją, tak, że i teraz nie wolno wprowadzać do nabożeństwa dodatkowego języka rosyjskiego na miejsce polskiego, lecz dozwolono tylko, względnie zalecono nawet, używać go obok zwyczajnego polskiego tam, gdzie się tego okaże rzeczywista potrzeba, jak np. przy uformowaniu się gdzieś licznej grupy nawróconych do katolicyzmu prawdziwych Rosjan. Jednocześnie wszakże takież same prawo przyznano w podobnych wypadkach i innym językom i narzeczom. Ze jednak mogłyby stąd wyniknąć pewne trudności, nieporozumienia i zatargi, Stolica Apostolska ostateczną decyzyę zastrzegła sobie.“

* * *

Powyższe wyjaśnienia rozpraszają w znacznej części obawy wzniecone układem pomiędzy Watykanem a Rosyą.

———ooooooo———

Kto wiatr sieje, burzę zbiera...

„Kto wiatr sieje, burzę zbiera“—tę prawdę można przedewszystkiem zastosować do socjalistów w Królestwie Polskiem z powodu krwawych rozpraw pomiędzy robotnikami w Łodzi. Jak bowiem twierdzi „Naprzód“, straszne walki bratobójcze. jakich widownią stała się w ostatnich czasach Łódź, są faktycznie uplanowanem tępieniem socjalistów.

„Bandy morderców — pisze korespondent łódzki „Naprzodu“ — chodzą po mieście i w biały dzień, w oczach całej publiczności zabijają robotników, podejrzanych o socjalizm. Prasa burżuazyjna nazywa to „walkami bratobójczemi“, a jej czytelnicy wyobrażają sobie, że to są starcia przypadkowe między sacjalistami a narodowcami.

„Tymczasem w rzeczywistości jest to kampania, prowadzona zupełnie systematycznie, a mająca na celu doszczętne wytępienie socjalistów. Zbrojni mordercy wpadają do mieszkań robotniczych i tam wystrzałami z rewolwerów lub nożami zabijają ojców rodzin, czatują na socjalistów na ulicach, obstawiają mieszkania, wywołują robotników z fabryk i kładą ich trupem. Przechwalają się przytem publicznie, że nie spoczną, póki nie wyrżną wszystkich socjalistów. Żaden z naszych towarzyszów nie jet pewny życia, gdyż mordercy ci wybierają na ofiary ludzi znanych: mówców na masówkach, delegatów fabrycznych i t. d.“

Tak pisze „Naprzód“ i naturalnie wyraża jedynie swe oburzenie mordercom, szkoda jednak, że z faktów opisanych nie potrafi, czy też nie chce wyprowadzić bezpośrednich konsekwencji. A konsekwencje te zwłaszcza dla socjalistów powinny być bardzo pouczającemi. Bo cóż może oznaczać fakt, że sami robotnicy rozpoczęli, jak to stwierdza „Naprzód“, „systematyczną kampanję, mającą na celu doszczętne wytępienie socjalistów“, że mordują i tępią tak bezwzględnie tych, którzy chcieli uchodzić za obrońców klasy robotniczej? Świadczy on przedewszystkiem, że robotnicy w ciągu tak długiego czasu podlegający wpływom socjalistycznym, poznali się wreszcie na swych rzekomych obrońcach, że zrozumieli, iż agitatorzy socjalistyczni, ze zbrodniczą lekkomyślnością prowadząc swą „politykę partyjną“, nie tylko dążyli do celów, nie mających nic wspólnego z korzyścią klas pracujących, ale zaślepieni pratyjnem doktrynerstwem, działali wprost na zgubę ludu roboczego.

A im większa była przedtem wiara robotników w socjalistycznych opiekunów, tem większe teraz rozczarowanie, tem straszniejsza zemsta za nadużycie ich ślepej wiary, za nędzę i głód dziesiątków tysięcy nieszczęsnych rodzin robotniczych!

Jest naturalnie rzeczą nad wyraz smutną i godną ubolewania, że to otrzeźwienie robotników przejawiło się w tak potwornej formie, że leje się krew robotnicza w bratobójczej walce, że dzieci jednej Matki-Polski mordują się wzajemnie, jak wrogowie jak dzikie zwierzęta! Ale im ostrzej i bezwzględniej osądzimy te straszne rzezie, tem surowiej musimy napiętnować i tych, co nie tylko te walki bratobójcze wywołali, lecz także wykształcili w rzemiośle zbójeckiem swych przyszłych mścicieli! A w tym wypadku mistrzami są właśnie socjaliści! Oni uzbroili swe ciemne szeregi w browningi, szafowali na prawo i na lewo kulami rewolwerowemi, oni ferowali wyroki śmierci z takim pośpiechem i lekkomyślnością, że prześcignęli nawet sądy polowe, oni stosowali krwawy terror wobec swych przeciwników politycznych — i teraz zbierają owoce swej działalności! Oszukany uczeń rzucił się na mistrza, a walczy tą bronią, jaką mu dali w ręce—socjaliści....

———oooOooo———

Przemysł galicyjski,

jego geneza i rozwój przez Mag. Bełdowskiego.

VIII.

W myśl petycji „Centralnego Związku gal. przem. fabr.“ polecił Sejm Wydziałowi Krajowemu, by na najbliższej sesji sejmowej przedstawił projekt noweli do ustawy o uwolnieniu przedsiębiorstw przemysłowych od dodatków autonomicznych do podatków, *rozszerzającej* to uwolnienienie na pewne zasługujące a nieuwzględnione dotąd gałęzie, co też uzyskano.

Oto w krótkim szkicu powyższym, przedstawiłem intenzywną działalność naszego *Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego* i zaznaczam, że w kierunku rozwoju naszej rodzimej wytwórczości — dokonał „Związek“ *w jednym roku* więcej, aniżeli luzem idący przemysł krajowy przez wiele lat ostatnich — nadto stwierdzić musimy, że równolegle z tem — wzrosło zaufanie do naszego przemysłu i do własnych sił.

Minęłaby się rzecz cała wyż. przedstawiona a dotycząca akcji „Centralnego Związku gal. przem fabrycznego“ ze sprawiedliwością, gdybym nie zaznaczył ogólnego przekonania szerokich kół przemysłowych—że cała ta obfita w skutki działalność „Związku“ jest główną zasługą ruchliwego, pełnego inicjatywy i pracowitego Dyrektora „Związku“ pana d-ra Rogera Battaglii. Wspierany, co z przyjemnością zaznaczyć należy — w tem dziele podźwignięcia przemysłu rodzinnego, przez wiele osobistości ożywionych dla kraju i jego lepszej przys złości, jaknajl epszemi chęciami.

Tu jeszcze nadmienić mi wypada, że założone w początkach września 1903, przy „Związku“ jako instytucja odrębna „Biuro reklamy i propagandy zbytu wyrobów krajowych“, stworzyło w kraju kilkadziesiąt Towarzystw „Pomocy przemysłowej“ przeprowadziło organizację tychże „w Towarzystwie Ligi pomocy przemysłowej“, a samo przekształciło się z dniem 1-go Listopada 1904 w „Biuro-Ligi pomocy przemysłowej“. Zadaniem głównem „Biura Ligi pomocy przem.“ i opartej o nie organizacji „Towarzystw Pomocy przem.“ i 2 Towarzystw „o własnych siłach“ — jest agitowanie w szerokich kołach konsumentów i kupców na rzecz dawania pierwszeństwa wyrobom przemysłu krajowego przed obcymi, oraz uświadamianie tych szerokich warstw o bycie; stanie i warunkach rozwoju przemysłu krajowego.

Dorobek nasz w dziedzinie przemysłu fabrycznego od czasu Wystawy krajowej r. 1894 do chwili utworzenia „Centralnego Związku galic. przem. fabr.“ i „Ligi pomocy przemysłowej“ przedstawia się cyfrowo jak następuje: W r. 1894 było ogółem przedsiębiorstw 9293 zaś w r. 1902 wzrosła ich ilość do liczby 15.000.

W budżecie krajowym, który wynosił w r. 1894 sumę 21,012,78 koron, na cele gospodarstwa krajowego łącznie z przemysłem preliminowano 2,232.998 k. zaś w roku 1902 w budżecie wynoszącym 23.710 445 k. wydatki na cele gospodarstwa kraj. łącznie z przemysłem wynosiły 3.506.436 koron.

Uchwała sejmowa z r. 1903 podnosząca fundusz przemysłowy do wysokości 5 milionów koron, przez wpłacanie po 100.000 koron

roeznie przez 35 łat z ogólnych funduszów krajowych, niemniej jak upoważnienie do zeskontowania części tego przyrostu do wysokości 1 miliona koron (przez 4 lata po 250 000 koron) w Banku Krajowym — dały w ostatnich latach Krajowej Komisji przemysłowej, względnie Wydziałowi Krajowmu możność rozdania na pożyczki z funduszu przemysłowego kwoty dwa razy tak wielkiej jak w poprzednich latach, bo około pół miliona wynoszącej.

Jest po dziś dzień wielu takich, którzy niedoceniają znaczenia bezpośredniej pomocy finansowej kraju dla rozwoju przemysłowego — faktem atoli jest, że niejedno poważniejsze przedsiębiorstwo przemysłowe pomocą kredytową kraju stanęło na nogi i w danych warunkach jedynie tą pomocą na nogi stanąć mogło.

Oczywiście byłoby błędem, wszystkiego dla podniesienia przemysłu oczekiwać od kraju, zwłaszcza, gdy środki jego na ten cel stosunkowo są zbyt ograniczone. Atoli w warunkach tak trudnych, jak nasze, nie należy zaniedbywać niczego co rozwojowi przemysłowemu może przyjść z jakąkolwiek pomocą, a właśnie taką pomocą jest. zdaniem mojem — zapewnienie bardzo taniego kredytu na kapitał, bądź inwestycyjny, bądź obrotowy na bardzo łagodnych warunkach spłaty — kredytu takiego, o który z innych źródeł przemysłowi naszemu bardzo trudno.

Ze również inicjatywa prywatna i tworzenie zakładów przemysłowych przez ludzi pragnących w przemyśle pracować, jest główną zasługą pomyślności kraju — o tem nikt nie wątpi.

W tej chwili nasuwa mi się na myśl owa akcja na rzecz wyrobów krajowych, do której główny impuls dała znana „kampania cukrowa“ w kraju, wywołana inicjatywą obywatelską. Jakby różczką czarodzieja tknięci, witaliśmy w kraju hasło „konsumować cukier krajowy!“

Cukrownictwo nasze a właściwie „Towarzystwo przeworskie cukrownicze“ i jego przewodnicy przyczynili się znaną kompanią w r. 1903 | 4 do rozwoju bardzo wielu innych gałęzi przemysłu, nie mających bezpośredniej łączności z cukrownictwem.

Towarzystwo przeworskie, zagrożone bezwzględną konkurencyą kartelu zachodnich cukrowników mniej lub więcej jawnie popieranych przez rząd centralny - powtórzyło żywo sprawę uprzemysłowienia kraju i przyczyniło się ogromnie do propagandy i wcielenia idei „sami dla siebie“ do wzmożenia konsumcyi wyrobów krajowych, a tem samem i do rozwoju wytwórczości krajowej.

Zaznaczyć już można jek najdokładniej, że sama agitacya o cukier przeworski wpłynęła prawie decydująco na dalszy rozwój przemysłu naszego, i popyt wyrobów krajowych. Społeczeństwo odruchowo poznało, że „wygrana„ cukrowni przeworskiej jest sprawą przyszłości przemysłu galicyjskiego, którego za każdą cenę, wszędzie i zawsze należy nam bronić przed zakusami naszego odwiecznego i nieprzejednanego wroga. Utrwalenie bytu cukrowni przeworskiej to nie była walka podjęta dla obrony prywatnego kapitału, jak wówczas wielu sądziło, lecz wypróbowaniem sił naszych, my potrafimy sobie samym pomagać.

Ruch ten ekonomiczny jest jednak nowy, świeży, że w cyfry go ująć jeszcze nie podobna.

Można tylko przytoczyć przykłady na potwierdzenie powyższych słów. Jako klasyczny taki przykład może służyć sprawozdanie „Akc. Towarzystwa dla wyrobów tkackich i sukienniczych wŁańcucie“ z działalnością za rok 1903 | 4 - w którem czytamy:

Zamknięcie rachunków za rok ubiegły wykazuje czysty zysk w kwocie 24.677 koron 03 h.

Ne taki pokaźny zysk, bo prawie w dwójnasób przenoszący zeszłoroczny, złożyły się przedewszystkiem, jak mówi sprawozdawca — dwa czynniki:

1) Zwiększenie produkcji, zwłaszcza w dziale wyrobów tkackich.

2) Widoczny wzrost społeczeństwa polskiego do pokrywania swoich potrzeb w przedsiębiorstwach krajowych.

Hasło podniesienia dobrobytu krajowego opartego na przemysle domowym, odpowiednio zorganizowanym, czy też fabrycznym, przestało już być frazesem powtarzanym przez usta jednostek. „Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego i Biuro Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, otwierają oczy publiczności na nasz przemysł. Następstwem tej agitacji i budzenia się społeczeństwa z dotychczasowej apatji — jest ogólny popyt na wyroby krajowe“ kończy sprawozdawca.

I rzeczywiście tak jest!

* * *

Dobiegam końca mego poglądu na genezę i rozwój handlu i przemysłu w Galicji i w konkluzji stwierdzić innszę, że te same prądy, które owładnęły wszechświatowymi rynkami wytwarzania i wymiany, zapanowały w XIX wieku i na rynkach naszych. Mechaniczna forma produkcji, skojarzona z ustrojem kapitalistycznym handlu i przedsiębiorczości—oto główne cechy najnowszego naszego rozwoju ekonomicznego. Proces przeobrażeń, powściągany z początku warunkami politycznymi, niedojrzałą kulturą handlową i słabymi środkami materjalnymi, odbywał się powoli, lecz stopniowo, z coraz już większą siłą naginając nasze stosunki do powszechnego rozwoju społeczno gospodarczego. Naturalnie nie doszliśmy jeszcze do tej mety, w której przemysł wielki i wypróbowana technika handlu stanęły w Europie zachodniej przy schyłku wieku, atoli w tym pochodzie stuletnich dziejów ekonomicznych — przebyliśmy już dość długą drogę, zbliżającą nas do krajów wielko-przemysłowych i kapitalistycznych pod nie jednym względem. Cokolwiek zaś o takiem przeobrażeniu sądzić można, bylo ono nieuniknionem tak wobec prądów wszechświatowych, jako też czynników przemysłowych, bezpośrednio na rzecz kraju oddziaływających.

Dziś jesteśmy na drodze, na której tylko wytrwałość i zaparcie się — do zwycięstwa zaprowadzić nas może! Prąd autonomii rodzinnej z Królestwa Polskiego, hasło uprzemysłowienia Galicji przez Zybilkiewicza podniesione, a w uchwałach Sejmu krajowego i w działalności Związków przemysłowych ujawnione — niech będzie dlá nas drogowskazem ku rychłej — i daj Bóg; lepszej przyszłości!

Mag. M. Bełdowski.

KONIEC.

Kronika

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 10 stycznia.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś we czwartek dn. 10 bm. Agatana pap. i Wilhelma błog. męcz.; w piątek dn. 11 bm. Hygina pap. męcz. i Honoraty panny; w sobotę dn. 12 bm. Arkadjusza i Tacjany męczenników.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Dziś we czwartek dn. 10 bm. wschód słońca o godz. 7 m. 38; zachód o godz. 3 min. 56; długość dnia godzin 8, minut 18. W piątek dn. 11 bm. wschód słońca o godz. 7 min. 38, zachód o godz. 3 min. 57; długość dnia godzin 8, minut 19.

— **Dr. Kazimierz Lubecki,** znany poeta i badacz historyi sztuki, mianowany został brewem papieskiem z dnia 29 grudnia 1906 r. tajnym podkomorzym (szambelanem) Jego Świątobliwości. (Cameriere segreto di capa e spada). Najwyższe to odznaczenie, które Ojciec św. rozdaje osobom świeckim, — otrzymał p. Lubecki w bardzo młodym wieku bo w 26 roku życia. W Polsce niema ani jednego świeckiego tajnego podkomorzego, — to też nominacja jest oczywiście uznaniem wyjątkowych zasług i zdolności.

Dr. Lubecki urodzony w Lublinie w 1880 r. kończył szkoły średnie i uniwersytet w Krakowie, i to dwa wydziały: filozoficzny i prawniczy. Na wydziale prawniczym uzyskał doktorat w 1904 r. Studjował przeważnie filozofję i jest między innymi stałym współpracownikiem dwóch poważnych przeglądów „Revue de filosofie“ i „Revue de Lille“. W języku polskim wydał kilka zbiorów poezyi, szczerych i wdzięcznych, przejętych przytem duchem gorącej wiary. Podczas pobytu na uniwersytecie, był p. Lubecki trzykrotnie prezesem czytelni akademickiej i prefektem sodalicyi, — z niemałym pożytkiem dla kolegów, w duchu narodowym i religijnym.

Jako tajny podkomorzy, ma dr. Lubecki wstęp otwarty do Watykanu, będzie powoływany od czasu do czasu do służby przy Ojcu św. powiększy też szczupłą liczbę rodaków, których głos dochodzi do stóp tronu Piotrowego.

Młodemu rodakowi winszujemy szczerze niezwykłego odznaczenia.

— **Odczyt o Wawelu** wygłosił wczoraj w Kole artystyczno-literackim p. Zygmunt Hendel, kierownik restauracyi zamku wawelskiego. Licznie zgromadzona publiczność słuchała z zainteresowaniem historyi prastarego Wawelu, jak powoli wznosiły się na górze obok grodu książęcego kościoły i romańska katedra. Wreszcie Piastowie wznieśli tam swą wspaniałą rezydencyę, późniejsze wieki zawsze coś dodawały każdy swoje piętno zostawił na starych murach, aż wzrosła harmonijna i wielka budowla, której linie stylowe odtworzyć i odnowić to główne zadanie dzisiejszej restauracyi.

Prelegent wspomniał o fundamentach starych piwnic, które świadczą o istnieniu na Wawelu warownej osady, a które odkryte wyświetlą niejeden szczegół pierwotnych budowli Wawelu. Odczyt był połączony z demonstracyami rycin i fotografij.

— **Z akademi Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 styacznia b. r. o godzinie 9 wieczorem z następującym porządkiem dziennym. Dr. Tadeusz Grabowski: Z dziejów literatury arjańskiej w Polsce. Część IV. Potem odbędzie sią posiedzenie ściślejsze celem wyboru komisji konkursowej.

— **Resursa urzędnicza** urządza w sobotę dn. 12 stycznia b. r. zabawę z tańcami Wstęp dla członków i zaproszonych akademików po 1 k., dla innych zaproszonych gości po 3 k. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Resursa urzędnicza** zmieniła, jak corocznie dnia 1 stycznia br. bony na kupno towarów i podaje do wiadomości, że bony zeszłoroczne traca swą wartość z dniem 12 stycznia br.

— **Statystyka szkół średnich.** Z początkiem roku szkolnego 1906|7 było w Austrji 244 gimnazjów, z których 184 było utrzymywanych przez państwo, 11 przez kraje, 12 przez miasta, 7 przez biskupów, 14 przez zakony 4 funduszowe i 12 prywatnych. W 121 gimnazjach tych językiem wykładowym był niemiecki, w 52 czeski (a to 35 w Czechach, 16 w Morawii i 1 na Śląsku) w 43 polski (42 w Galicyi i 1 na Ślązku) w 6 włoski, w 5 ruski. w 5 serbsko-chorwacki i 12 utrakwistycznych. W gimnazyach tych pobierało z początkiem roku szkolnego 87.464 uczniów względnie uczennic a to w Galicyi 29.390, na Bukowinie 3751, na Ślązku 1965.

Realnych szkół w Austryi jest 131, z tego w Dolnej Austryi 20, w Góruej 2, w Salcburgu 1, w Styryi 6, Karyntyi 1, Krainie 2, Pobrzeżu 5, Tyrolu 4, Czechach 41, Morawii 31, Ślązku 4, Galicyi 11, na Bukowinie 1, w Dalmacyi 2. W 73 szkołach realnych językiem wykładowym był niemiecki, w 41 czeski, w 11 polski, w 4 włoski i w jednej serbsko-chorwacki a jedna utrakwistyczna. Uczniów w szkołach realnych było razem 45.165. Z tego przypada na Galicyę 3894, na Śląsk 1575, na Bukowinę 748.

W porównaniu do r. 1905|6 zaszły w bieżącym roku szkolnym następujące zmiany w Galicyi: Otworzono gimnazyum w Krakowie (od 1 do 4 kl.), w Gorlicach (1 klasa), w Sokalu (1 klasa), ruskie gimnazyum w Tarnopolu (od 1 do 8 kl.) przez odłączenie ruskich paralelek od gimnazyum polskiego. W zarząd państwowy wzięte zostały: Lwów siódme gimnazyum pań, (od 1 do 5 kl.), prywat. Towarz. gimnazyum żeńskiego (od 1 do 5 kl.), Dembica (od 1 do 7 kl.), Mielec (od 1 do 2 kl.), N. Targ (od 1 do 3 kl.), Stanisławów z ruskim językiem wykładowym (od 1 do 2 kl.), Tarnów drugie gimn, (od 1 do 8 kl.), Krosno (od 1 do 7 kl.), Śniatyn (od 1 do 4 kl.,) Żywiec (od 1 do 3 kl.).

— **Narzeczony tyran.** Julian Józefczyk 29 lat liczący murarz z Królestwa Polskiego spotkawszy wczoraj swoją narzeczoną Agnieszkę Pasiekę, matkę jego dzieci, która upominała się o pieniądze na ich utrzymanie, począł bić

nieszczęśliwą kobietę do tego stopnia, że ta stra ciła przytomność przyczem dziecko wypadło jej z rąk, kalecząc się mocno. Józefczyk jednak nie poprzestał na tem, lecz kiedy Pasiekowna powróciła do przytomności począł dalej znęcać si ęnad nią i dopiero policjant uwolnił kobietę z rąk tyrana i aresztował go. Dziecko zabrało Pogotowie ratunkowe.

— **Betleem Polskie** w **Toniach**, grane przez włościan tamtejszych pod kierownictwem autora ściąga co niedzielę sporo publiczności z Krakowa. Na najbliższe przedstawienie w niedzielę 13 bm. dostać można bilety po 2 kor. w księgarni Friedleina i w kawiarni Sauera. Do Toń i z powrotem dostać się można za dopłatą 1 kor. od osoby przy kupnie biletu. Furmani oczekują w dniu przedstawienia o godz. 5 na rogatce przy ul. Długiej i za okazaniem biletu zabiorą gości krakowskich na miejsce i odwiozą po przedstawieniu.

— **Z gazowni miejskiej**. Wskutek obecnego braku węgla pomaga sobie wiele osób w ten sposób, że miesza węgiel z koksem, albo używa samego koksu do opału. Toteż Gazownia miejska jest obecnie formalnie oblężoną zgłaszającymi się o koks i nie może mimo wysiłku obsłużyć wszystkich, bo zapotrzebowanie znacznie przewyższa produkcyę. Dlatego prosi nas Dyrekcya Gazowni o zaznaczenie, że przyjmuje zamówienia na koks tylko od stałych swoich odbiorców, gdyż poza pokryciem ich zapotrzebowania nie ma nic koksu do zbycia.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek dnia 10 bm. „Kandida".

Piątek dnia 11 bm. "Tamten" sztuka w 5 akt. J. Maskoff (popularne.)

Sobota dnia 13 bm. „Aszantki" kom. w 3 akt. Wł. Perzyńskiego (nowość.)

Niedziela dnia 13 bm. o godz. 3 popoł. „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach L. Rydla, muzyka M. Świerzyńskiego (popularne).

O godz. 7 wieczór „Aszantki".

Kronika lwowska (kor wł.) Związek naukowo liter. po przerwie świątecznej powraca w tym tygodniu do swoich wieczorów literackich. Na najbliższy czwartek 10 stycznia przyrzekł swój wykład profesor uniwersytetu dr. Kazimierz Twardowski. Temat odczytu: „Zadanie etyki naukowej". Odczyt odbędzie się w wielkiej sali Kasyna miejskiego.

W czytelni katolickiej wygłosi p. Edmund Naganowski odczyt o religii i religijności ten sam, który niedawno wygłosił w języku angielskim a który z tego powodu przystępnym był małej ilości osób. Wstęp mają członkowie i goście wprowadzeni, także panie.

Tegoroczny bal prasowy odbędzie się w sobotę 9 lutego w sali Filharmonii.

Bawią u nas panowie Jan i Tadeusz Styko wie.

Pan Krechowiecki zamieszcza w dziennikach lwowskich sprostowanie że nie prawdą jest jakoby w sztuce p. t. „My" — robotnik po spełnieniu gwałtu na dziewczynie, krzyczał „Niech żyje rewolucya!"

Krąży po naszem mieście pogłoska, że żydzi nabyli „Wiek Nowy".

Jakiś wynędzniały chłopczyna zwracał wczoraj ogólną uwagę przechodniów przy ulicy Syks tuskiej. Biedak ciągnął olbrzymi wóz z paką, naładowaną żelazem, miałem i węglami. Dowiedziano się wreszcie, że panem tym, który dziecka używa zamiast konia mektembuiskiego jest niejaki D. Einszlag, blacharz przy ulicy Sykstuskiej. Podobno jest we Lwowie towarzy stwo ochrony zwierząt, możeby ono wyjątkowo zajęło się tym razem maltretowanym chłopakiem... przynajmniej z tą samą gorliwością, z jaką zajmuje się maltretowaną ... szkapą..

Ani na chwilę nie ustają nawoływania „ukraińskich" pism, wzywające chłopów ruskich do opuszczenia Galicyi i szukania zarobków w Niemczech. Zdawałoby się, że ukraińskie biura pośrednictwa pracy w porozumieniu z redaktorami ukraińskimi jeden tylko cel mają: wytworzenie nowej warstwy helotów, którzyby oddawali swą pracę i swą przyszłość Niemcom, jedynie w celu dokuczenia panom polskim. Obecnie donosi „Diło" o zapotrzebowaniu wielkiej ilości małych dziewcząt i chłopów do przę dzalni w Delmenhorst i innych fabryk w okolicy Bremy. Płaca wspaniała, bo chłopcy otrzymują dziennie 1 markę 60 fenigów (jedzenie musz sobie kupować), dziewczęta i kobiety pracują na akord i mogą zarobić w 12 dniach 30 marek. Z zarobku ściąga jednak fabrykant pewną kwotę za mieszkanie.

Z prawdziwą uciechą donosi „Diło", że właściciel fabryki w Delmenhorst przyjmuje tyl ko Rusinów i dlatego zgłaszający się do roboty muszą wykazać się „ruską': metrką, Agent tej fabryki p. Hryć Łuciw zachęca do wy syłania jak największej ilości tych nowoczesnych helotów, ponieważ dyrekcya fabryki ofia rowuje za każdą dostarczoną partyę robotników po sześć koron na ruski wyborczy fundusz do rąk „Narodnego komitetu".

Świadoma nieuczciwość tej roboty aż nadto widoczna. Nie może pędzić do tych fabryk chłopów ruskich chęć przyniesienia pieniędzy do kraju, bo po opłaceniu mieszkania i jedzenia nie wiele im pozostanie.

Jedyna realna korzyść, to oderwanie niele tnich dzieci od życia rodzinnego w latach, kie dy się jeszcze uczyć powinny, przykucie do cięż kiej pracy przy maszynach fabrycznych i przy zwyczajenie do demoralizującego koczownictwa zarobkowego. Może z tych dzieci, o ile nie zmar nieją w mętach wielkomiejskich, będzie dobry materyał agitacyjny dla „Narodnego Komitetu", ale lud ruski z owych wędrówek do dalekich miast wielkofabrycznych żadnej nie odnie sie korzyści.

Lwowskie pisma otrzymały następujący list od pana Pytlasińskiego:

„Wiedeń 5 stycznia 1907 r. Szanowny Panie Redaktorze! Piętnaście lat podrużuję w cha rakterze zapaśnika, zawsze i wszędzie podawałem się za tego, kim jestem, tj. Polaka Warszawianina, a pomimo to nie zawsze udawało mi się przekonać pp. Redaktorów pism zagranicznych, że Polaka, pochodzącego rodem z Warszawy, nie należy nazywać Rosyaninem. Bo jeżeli prasa francuska każdego poddanego rosyjskiego uważa za Rosjanina, nie dziwi nas to ze względu na ogólnie znaną słabą znajomość historyi narodów i geografii we Francyi. Bardzo jednak zadziwiło mnie, gdy toż samo spotkało mnie i w Wiedniu, gdzie prasa, mająca więcej styczności z narodem Polskim i znająca lepiej historyę naszą powinna była łatwiej odróżnić Polaka, poddanego rosyjskiego od Rosyanina. A jednakże pomimo codziennego anonsowania mnie w tutejszym cyrku przed każdą walką słowami „Pytlasiński von Warschau", zostałem przez prasę wie deńską ochrzczony znowu Rosyaninem „Der Russe". jednocześnie z niniejszym listem piszę do kilku gazet tutejszych, prosząc o sprostowanie

---

Kronika prowincyonalna. (Kor. własne.)

— **Nowy Sącz.** Donoszą nam z sądeckiego o następującym fakcie: Przed trzema laty młody włościanin z Królestwa. Władysław Wojciechowski, udał się do Prus na robotę. Był oszczędnym chłopakiem, więc złożył sobie w Prusiech trochę pieniędzy. Przy pracy poznał dziewczynę z Zarzecza (powiat Nowy Sącz), zakochał się w niej i przyszedł za nią do jej rodziców. Rodzicom się podobał, więc został u nich na gruncie i miał się żenić Rozpoczął starania o obywatelstwo austrjackie. Starostwo zażądało metryki. Po pewnym czasie dowiaduje się, że jako „niebezpieczny" ma być odstawiony do granicy rosyjskiej, mimo tego, że nic karygodnego nie popełnił i że każdy ma prawo wybrać sobie miejsce i granicę, do której ma być odstawiony, jeżeli pobyt jego w kraju jest niebezpieczny. Wojciechowski wniósł rekurs do namiestnictwa. Może to okaże się względniejszem i pouczy p. starostę, że ludzi się tak nie wyrzuca w państwie konstytucyjnem.

— **Rypno.** Donoszą nam, że w Rypnem spółka naftowa „Rypne" w wierconym przez siebie szybie „Romo" w głębokości 117 metrów otrzymała poważne ślady ropy; cały otwór wypełniony jest ropą.

— **Krosno.** W Chorkówce wsi tut. powiatu, zdarzył się w dniu 27 z. m. straszny wypadek. W dniu tym poszedł Mikołaj Liwosz wraz z Janem Widziszowskim do lasu, aby ściąć suchą jodłę. Ponieważ szczyt jodły był spróchniały, dlatego, gdy drzewo podcięte spadło, szczyt drzewa spadł w przeciwną stronę w miejsce gdzie stali Widziszowski i Liwosz, trafiając Liwosza w głowę tak nieszczęśliwie, że w kilka minut wyzionął ducha. S.p. Mikołaj Liwosz liczył 45 lat życia i pozostawił po sobie żonę i czworo drobnych dzieci.

— **Jarosław.** Na zebraniu w Przemyślu mężów zaufania Rusinów z powiatu jarosławskiego ogłoszono dwóch kandydatów na posłów do Rady państwa, ks. Podolińskiego i p. Janiowa, prof. gimn. w Jarosławiu, większość głosów otrzymał Janiow.

Jarosław. Z czasów b. dawnych znajdują się pod naszem miastem piwnice, zbudowane na kilka piąter w głąb, które ongi służyły na składy towarów podczas sławnych jarosławskich jarmarków. Wiele z piwnic zamurowano lub zasypano, wiele z nich jednak jest jeszcze w użyciu. W piwnicy takiej w rynku, należącej do kamienicy Kahenów, znaleziono onegdaj zwłoki nagie jakiegoś młodego mężczyzny, w nich rozpoznano żyda, który przed kilku tygodniami przybył z Rosyi i włóczył się po mieście. O kilka kroków od zwłok znaleziono odzież, która nie dostarczyła żadnych wskazówek, bo wszystkie kieszenie były próżne. Zagadką jest, w jaki sposób dostał się denat do piwnicy, wśród jakich okoliczności życie zakończył i kto go do naga rozebrał. Może wdrożone śledztwo sądowe rzuci jakie światło, bo na ciele nie spostrzeżono żadnych zewnętrznych znaków.

— **Przemyśl.** W niedzielę dnia 6 stycznia b. r. odbyło się w sali ratuszowej nadzwyczaj liczne ludowe zgromadzenie kolejarzy z porządkiem dziennym: Zwycięstwo reformy wyborczej a kolejarze; organizacja. Referat o pierwszym punkcie wygłosił Kaczanowski. Mowca pokrótce podał historję stronnictw rządowych i stosunku ich do postulatów kolejarzy.

Następnie przemawiali o znaczeniu organizacji T. Olearczyk, Janson, Kaczanowski, i Lieberman.

Ostrze wszystkich przemówień skierowane było przeciw niezwykle „obłudnej taktyce "klerykałów".

Kałusz, W dniu 6 b. m. odbył się w Kałuszu liczny wiec polski w sprawie prześladowania dzieci polskich pod zaborem pruskim. na którym uchwalono po obszernym i zajmującym referacie dra Staneckiego trzy znane rezolucye.

Z teatru.

. W *„Figlikach"* grano wczoraj po raz piąty zupełnie nowy program. Jak zawsze tak i tym razem zewnętrzna strona przedstawienia miło bawiła oko i jak zawsze w programie literackim było dużo dobrych intencyi niezupełnie wyzyskiwanych przez wykonanie. W aktualnym tonie rozpoczął się wieczór pieśnią „ostatniego halabardnika" i monologiem krakowskiego kamienicznika który rodakom z za kordonu tylko z patryotyzmu ustępuje mały pokoik za 45 reńskich czyli 90 koron miesięcznie. P. Zejdowski okazał w tym monologu wielką zdolność charakterystyczną. P. Adamowicza "Danse du ventre" jest groteską stworzoną w rodzaju spotykanym w kabaretach francuskich, gdzie pomysł poważny ubrany jest w formę karykaturalnej parodyi. Pieśń p. Schillera, i pieśni p. Zimajer-Rapackiej, wykonane z miłą werwą uzupełniły część kabaretową. Z teatralnego rodzaju wystawiono pan tominę „księżycowa ballada", śmiałą w pomyśle i dobrze illustrowaną muzycznie. Szkoda, że „Figliki" tak późno przypomniały tę zaniedbaną u nas a wdzięczną sztukę, w której Francuzi doprowadzili do wielkiego i subtelnego artyzmu. P. Wierzejska bardzo sprytnie mimowała pierrotkę.

Podobno "Figliki" mają wystawić cały cykl Coteline'a tego niestrudzonego bojownika prze-

ciw wszelkiej filisteryi, czy się gnieździ w alkowach małżeńskich, czy w biurze sądowego lub policyjnego satrapy. Dobry zamiar; trzeba jednak w wykonaniu innego temperamentu i lepszego opanowania sytuacyi niż jest dotąd. „List pieniężny", satyra na biurokracyę pocztową grany był wcale szybko przez pp. Kamińskiego i Zalewskie go. Natomiast w „Strachu przed kijem" doskonałą i bardzo subtelnie cieniowaną grę p. Zima jer-Rapackiej neutralizował chłód jej partnera, może usposobionego bardziej do repertuaru dramatycznego. Sama jednoaktówka jest w swoim rodzaju arcydziełem; ta scena zazdrości małżeństwa wracającego z balu rzuca pełne i silne świa tło na charaktery i pożycie obojga. Mogłaby też śmiało znaleść się na większych scenach. Końcowy efekt popsuło znacznie spóźnione spadnięcie kurtyny, co zresztą świeżo zdarzyło się aż dwa razy i w teatrze miejskim...

Telegramy.

Izba poselska

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, minister obrony krajowej wniósł przedłożenie o kontyngencie rekruta, minister skarbu przedłożenie o kredyt na przyznanie dodatku drożyznianego urzędnikom i słuźbie państwowej, jako też przedłożenie rządowe w sprawie zmiany ustawy o urzędnikach państwowych.

Wniesiono szereg interpelacyj wśród nich liczne w sprawie stosunków na koleji północnej. Interpelacja posła Stransky'ego i towarzyszy zarzuca tej koleji niedbalstwo i lekceważenie. Zapytuje ministra, czy wiadomem mu jest wszystko, oraz żąda, aby koleje prywatne oddać pod ścisłą kontrolę. Dalej żąda interpelacja uruchomienia jak najszybciej aparatu ruchu kolei Północnej, nakoniec zaś zapytują interpelanci, czy ostatnie mianowania, w których awansowali sami wysłużeni starsi urzędnicy kosztem reszty urzędników, co wywołało u tych słuszne rozgory czenie, nastąpiły z wiedzą ministra kolei.

Znajduje się dalej wniosek pos. Gessmanna i tow. w sprawie natychmiastowych obrad nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o projekcie w kwestji ochrony wolności wyborczej.

Obrady rozpoczęto nad wnioskami nagłymi pos. Sobotki i tow., oraz pos. Peschki i tow. w sprawie natychmiastowych obrad nad ustawą o proweniencji chmielu.

Po przemowie pos. Sobotki, oraz pos. Dam ma, Kittla i Schreitera, dyskusję zamknięto.

Po przemowie mowcy generalnego contra, pos. Iro, gdyż mowcy pro zrzekli się go ze swej strony, i po wywodzie końcowym wnioskodawcy, uchwalono nagłość i samą ustawę o prowenienćji chmielu, według wniosku komisji, we wszystkich czytaniach. W dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos między innymi pos. A. Górski, oświadczając, że Koło Polskie jest przeciwnem owej ustawie potępia atoli wyrażenia, iż handel chmielem w Austryi oznacza się całym szeregiem oszustw. Pos. Kolischer oświadcza, iż Koło Polskie głosować będzie przeciw wszelkim zmianom par. 3.

Następnie Izba przyjęła bez zmiany par. 3 i całą ustawę.

Prezydent izby zawiadomił że wszystkie do dnia wczorajszego postawione wnioski nagłe z wyjątkiem wniosku pos. Feriancica w sprawie konwersyi żądań hipotecznych, pos. Schrotta w sprawie handlu winem i moszczem, jako też dra Gessmanna w sprawie numerus clausus i ochrony wolności wyborczej zostały cofnięte i że posłowie Schrott i Feriancic przyznali pierwszeństwo Gessmannowi.

Następnie pos. Gessmann uzasadniał przed łożenie o numerus clausus, na czem obrady przer wano. Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 11 przedpoł.

Rada Państwa.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby po słów p. Romańczuk zgłosił nagły wniosek w sprawie klęsk elementarnych. Minister obrony krajowej przedłożył projekty ustaw zmieniających przepisy o zaopatrzeniu wdów i sierot po oficerach.

P. Głąbiński interpelował w sprawie zrównania urzędników kolejowych z państwowymi.

Nastąpiła dyskusya nad nagłym wnioskiem p. Gessmanna o numerus clausus.

Sankcya ustawy aptekarskiej.

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza sankcyono wanie przez cesarza ustawy regulującej sprawy aptekarskie.

Mianowania i przeniesienia.

Wiedeń. Minister kolei zamianował starszego komisarza budownictwa Adolfa Godfrejowa w Krakowie, naczelnikiem II sekcji konserwacji w Nowym Sączu, oraz przeniósł starszego komisarza budownictwa Samuela Mechla z kierownictwa budowy kolei we Lwowie do okręgu dyrekcji w krakowie.

Nowy ambasador hiszpański w Wiedniu.

Madryt. Dziennik urzędowy ogłasza zamianowanie markiza d e C a s a c a l v o ambasadorem w Wiedniu w miejsce ks. Bailen.

Gmunden. Królowa Marja hanowerska zmarła wczoraj o godz. wpół do 4 po południu.

Wiedeń. Z powodu śmierci królowej hanowerskiej zapowiedziany na 12 b. m. w Budapeszcie bal dworski został odwołany.

Zaburzenia w Łodzi.

Berlin. Z Łodzi telegrafują do *Local Anz.* Terroryści wydali proklamacyę, z wezwaniem do ludności, by wieczorem pozostawała w domu, gdyż muszą kontynuować *mordowanie swych politycznych wrogów.* Od Nowego Roku zamordowano 17 robotników i wielu raniono.

Od onegdaj w koszarach skonsygnowano wojsko. [redacted]

Zamordowanie Pawłowa.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Zamach na naczelnego prokuratora wojskowego Pawłowa wykonany został na podwórzu gmachu wyższego trybunału wojskowego, gdzie jest mieszkanie urzędowe Pawłowa. Sprawca zamachu, przebrany za podoficera intendantury, dał sześć strzałów rewolwerowych do Pawłowa, który śmiertelnie raniony niebawem skonał.

Morderca uciekł w pobliską ulicę strzelając z rewolweru do ścigających go. Od tych kul zginęli dwaj żołnierze policyjni i chłopiec, który przechodził właśnie tą ulicą.

Petersburg. Prócz mordercy Pawłowa, któ rego rzekomo agnoskowano jako studenta, przebranego za żołnierza na miejscu zamachu znajdowało się jeszcze sześciu innych w mundury woj skowe przebranych rewolucyonistów.

Wielu rewolucyonistów nosi mundury oficerskie wybitniejszych pułków. I tak ostatnimi czasy miano aresztować człowieka, który był ubrany w mundur huzarów grodzieńskich. Z niektórych oznak wnioskują, że ruch wśród kół terrorystów przyjmuje niebezpieczny charakter.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Morderca jenerała Pawłowa przebrany był za podrzędnego urzędnika kancelaryi wojskowej i niósł księgę ekspedycyjną z recepisami, jako też trzy do władz administracyjnych adresowane pakiety.

Dzięki przebraniu udało mu się dotrzeć do wnętrza gmachu sądu wojskowego, gdzie w ogrodzie przechadzał się Pawłow. Morderca dał do jenerała sześć strzałów, z których cztery trafiły go w pierś. Jenerał Pawłow w kilka minut potem zmarł. Podczas pościgu morderca, który miał przy sobie dwa rewolwery, dał jeszcze siedm naście strzałów. Przy ujęciu nie chciał odpowiadać na stawiane pytania. Identyczność je go jeszcze nie zdołano stwierdzić.

Wyborcza odezwa synodu.

Petersburg. Synod wydał okólnik do duchowieństwa, w którym rozkazuje duchownym, by brali żywy i czynny udział w wyborach, by chodzili na zgromadzenia i pouczali wyborców o przewrotności bezbożnych agitatorów i złym charakterze pierwszej Dumy. Duchowni mają, gdzie tylko mogą, stawiać własnych kandydatów; gdzie zaś nie mogą, mają bezwarunkowo popierać kandydatów rządowych.

„Prawdziwi" Rosjanie przed wyborami.

Petersburg. Związek narodu rosyjskiego przystąpił do organizacyi swych filji pod mia nem „Upraw" prowincjonalnych. Najpierw będzie utworzonych 16 filji, przyczem filja wołyńska obejmie Królestwo Polskie. Główny zarząd prowadzi pertraktacje z działaczami rosyj skimi w Warszawie co do utworzenia tam filji.

Bandytyzm w Rosji.

Mińsk. W drodze z Bobrujska do Świsłoczy na kupców, powracających z towarami, napadli bandyci i trzech kupców zabili, dwóch ciężko ranili, zabrali im pieniądze i część towaru.

Morszańsk. Na dziedzińcu swego domu zabi ta wdowa Wasiljeowa, której zrabowano około 50.000 rb. Jednego z zabójców ujęto. Znaleziono przy nim 15.000 rb.

Niepoczytalna rewolucyonistka.

Berno. Psychjatrzy berneńscy, doktorowie Glaser i Gut, badający stan umysłu rosjanki Leontjeówny, która zabiła w Interlaken d. 1 września r. z. rentjera francuskiego Muellera, biorąc go za b. ministra spraw wewnętrznych Durnowa, orzekli, że Leontjewówna jest niezupełnie poczytalna.

Stessel umknął !

Petersburg. Jeszcze w stycz. rb. ma być rozpatry wana przez sąd wojenny sprawa kapitulacji Por tu Arthura, lecz jak się okazuje, głośny „obrońca" tej twierdzy gdzieś zniknął bez śladu. Świad czy o tem wytoczona przeciw Stesslowi sprawa w Senacie o odszkodowanie przez wielu mieszkańców Portu Artura, który wystąpili z pretensyami, motywując je tem, iż wskutek rozporządzeń i działalności gen. Stessla ponieśli poważne szkody. Pomimo starań, poczynionych nietylko przez poszkodowanych, ale i przez rząd nie zdołano dotychczas ujawnić miejsca jego zamieszka nia.

Księża i służba wojskowa we Francji.

Paryż. Wczoraj stanęło w szeregach dla odbycia obowiązkowej służby wojskowej 500 księży i seminarzystów.

Paryż. Na Radzie ministrów w pałacu Elizejskim referował minister spraw zewnętrznych Pichon o wydarzeniach w Marokku. Minister wojny Piquart mówił o swej podróży do Tunisu. Minister wyznań Briand doniósł, że budynki opuszczone przez biskupów i seminarya przeznaczone będą dla celów naukowych lub pomieszczenie muzeów. Na przyszłem posiedzeniu tj. we czwartek zajmować się będzie Rada ministeryalna kwestyą wprowadzenia telegrafu bez drutu i sprawą zniesienia trybunałów wojskowych.

Niemcy i Stany Zjednoczone.

Berlin. Z Nowego Jorku donoszą: Wielkie wrażenie wywołuje tu artykuł wstępny dziennika „Sun", przemawiający za sojuszem Stanów Zjednoczonych z Niemcami, w przeciwieństwie do sojuszu angielsko-japońskiego. „Sun" stwierdza, że długoletnie grzeczności ze strony cesarza niemieckiego otworzyły podstawę do sojuszu z Niemcami. Cesarz niemiecki według projektu „Sun" powinien jednak oświadczyć, że nie ścierpi żadnej próby ze strony Anglii i Japonii wyrugowanie z Oceanu sztandaru amerykańskiego. Niemcy przez sojusz ze Stanami Zjednoczonymi zyskałyby silne finansowe poparcie.

Strajk kolejowy w Bułgarji.

Zofia. Strajk kolejowy trwa dalej. Według dzienników służba warneńskiego Towarzystwa żeglugi rozpoczęła strajk wczoraj po południu.

Strajk robotników w Meksyku.

Frankfurt. „Frankf. Ztg."donosi z Orizaba w Meksyku, że strajkujący tam robotnicy zniszczyli mienie pewnego Francuza wartości 1 i pół miliona fr. Przy starciu z wojskiem zginęło 30 ludzi, a odniosło rany 80.

Następca tronu perskiego.

Teheran. Następca tronu Mohamed Ali Mirza przybył wczoraj o godz. 9 rano do pałacu przyjęty z honorami szacha. Koronacja odbędzie się dnia 2 lutego.

Z Serbii.

Białogród. Na zaproszenie rządu serbskiego przybyło tutaj kilku korespondentów pism zagranicznych, aby przekonać się naocznie, jak nieuzasadnione są pogłoski o przygotowywanym rzekomo zamachu stanu. Rząd użył tego środka, jako jedynego sposobu sparaliżowania plotek aferzystów giełdowych oraz zabiegów innych wrogów rządu serbskiego. Panuje tu spokój zupełny.

Etna.

Catania. Obserwatorium na Etnie donosi, że znowu zauważono działalność wulkanu Etny. Tuż przed końcem roku stwierdzono znaczną erupcyę wulkaniczną, połączoną z wydobywaniem się gęstego dymu i popiołu z średniego kra

teru. W pierwszych dniach b. r. z okolic poniżej wulkanu położonych widziano wieczorami wydobywający się dym i Etnę oświetloną czerwonemi błyskawicami, które powodowały albo biało żarzące się ciałka, albo erupcye wewnątrz krateru. Ponieważ personal obserwatoryum z powodu wielkiego śniegu nie może się zbliżyć do krateru, na razie nie można było zebrać innych szczegółów.

Ze świata.

Najwięksi mężowie Francji. „Petit Parisien" najbardziej rozpowszechniony dziennik francuski, wyznaczył nagrody w sumie 500,000 fr. za wskazanie, drogą plesbiscytu, największych mężów Francji w ciągu XIX-go wieku.

Półtora miliona ludzi odpowiedziało na ów kwestyonaryusz, złożyli oni razem 15 milionów „kartek wyborczych". Jestto więc niewątapliwie plebiscyt.

Współpracwnicy „Petit Parisien" mieli nielada robotę z szeregowaniem tych kartek ważących ogółem wiele centnarów. O tej pracy może dać pojęcie fakt, że podczas ostatniego plebiscytu we Francji w r. 1870, gdy złożono 8,929,000 kartek wyborczych cały personał urzędniczy departamentów był zatrudniony ich porządkowaniem.

Przez kilka tygodni „Petit Parisien" ogłaszał rezultat codziennych obliczeń, wieczorami wykonywano rezultaty cyfrowo na transparentach świetlanych, umieszanych w kilku punktach miasta. Był to istny turniej znakomitości.

Raz Pasteur, to znowu Gambetta zwyciężał, dziś stawał do walki Napoleon, aby ustąpić miejsca swemu wielbicielowi, Wiktorowi Hugo, to znowu faworytem był Dumas. Ci którzy dali głosy, śledzili przebieg obliczeń w lokalu redakcyjnym z niemniejszą gorączką, jak w Longchamps lub Auteuil bieg koni w ich drodze do mety. Wreszcie przed paru dniami ogłoszono wynik ostateczny:

Ludwik Pasteur pierwszy przyszedł do mety, osiągnąwszy nie mniej jak 1,338.425 głosów. Został też obwieszczony największym Francuzem 19 wieku.

Jako drugi stanął Wiktor Hugo z 1,227,103 głosami, trzecim był Gambetta (1,155,772), czwartym Napoleon I (1,118,034), piątym Thiers (1,039,453), 6 Łazarz Carnot (950.772), 7 Curie, wynalazca radu (851.107), 8 Aleksander Dumas, ojciec (850.602), 9 dr. Rouks, obecny dyrektor Instytutu Pasteura (603.941), 10 Parmentier, który obdarzył Europę — kartoflem (498.863), 11 Ampere, (452.469), 12 Brazza, badacz Afryki, 13 Zola (334.747), 14 Lamartine (298.892), 16 Sara Bernhardt (198.742), 17 Waldeck-Rousseau (170.421), 18 Mac Mahon, 19 prezydent Sadi-Carnot, 20 Chevreuil, przyrodnik, 21 Chateaubriand, 22 Lesseps, 23 Juliusz Werne 25 Loubet.

Jak widzimy, Francya postawiła wyżej ludzi nauki od wojowników i literatów po nad bohaterów, nawet sztuka aktorska pobiła polityczne i wojenne; Sara prześcignęła Waldecka-Rousseau i Mac Mahona.

Londyński „Crystal palace".

Pałac ten znajduje się obecnie w fatalnem położeniu finansowem. Olbrzymie to i światowe przedsiębiorstwo rozrywkowe od kilku lat nie rentuje się. — W „pałacu kryształowym" można połączyć „utile dulci" — Kto pragnie wesołych widowisk, udaje się do olbrzymiej hali teatralnej, kto chce w porze letniej czy zimowej rozkoszować się kwiatami wonnymi i zielenią, przebywa w wiecznie kwitnącym podzwrotnikowym ogrodzie pałacowym; kto znów lubuje się w dziełach sztuki, zwiedza bogate zbiory artystyczne jakie nagromadzono w „Crystal-Palace". Mimo znanej praktyczności Anglików zarząd przedsiębiorstwa nie umie wiązać końców. W ciągu kilku lat ostatnich niedobory doszły do poważnej cyfry 12.000.000 kor. W roku bieżącym dług wzrósł o 75.000 ft. st. t. j. 1,875.000 koron. Tego lata parlament przyznał przedsiębiorstwu znaczną pożyczkę, lecz i ta pomoc nie zdołała «pałacu kryształowego» wybawić całkowicie z kłopotów. Prezydent „Crystal Palace" Company żali się, że liczba natrętnych wierzycieli mnoży się z dniem każdym, że grożą sekwestrem i że w rezultacie musi w niedługim czasie dojść do zupełnego upadku i ruiny, cieszącego się dotychczas sławą światową „pałacu kryształowego".

Od Administracji.

Sz. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu dziennika.

Prenumerata na miesiąc styczeń wynosi w miejscu 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 k. 70 h.

Razem z prenumeratą na „Głos Narodu" można przesyłać prenumeratę na „Djabła" która wynosi 2 korony kwartalnie.

Ciągnienie losów Krakowskich.

41.963, 072, 102, 225, 233. 401, 438, 531 646. 769, 883, 960. 961. 994, 42.030. 048, 064 120. 187, 261. 333, 371. 372. 407. 515. 615 721. 731. 738. 758. 838, 940, 42.137, 243, 474 475 478, 518, 528, 692, 721, 775. 779. 799 807. 836. 931. 978. 44012. 112. 247. 267. 455. 521 605. 666, 696. 728. 814. 836. 910. 917. 45.003, 060. 116. 159. 258. 302. 343. 474. 501, 512. 546. 557, 572. 574. 700. 738. 743, 798. 872. 931. 949. 46.093. 104. 119. 151. 175. 198. 241, 258, 379. 383. 393. 408, 552 630. 651. 735. 860. 884. 970. 47.047. 097. 147. 196. 202. 275. 337. 463, 487. 501. 502. 650. 692. 704, 741. 965 48.022. 068, 120. 213. 225. 413. 449. 452, 462. 617. 640 813. 872. 903. 49020. 067. 127. 182. 229, 231. 252. 254. 484. 566. 614. 615. 721. 723, 764. 867. 930. 938. 963. 984. 50.245. 250,, 356. 425. 468, 480. 518. 522. 622. 634. 606, 732 826. 829. 912.

41.063, 072, 101, 225, 233, 401, 438, 531, 649, 769, 883, 960, 961. 994, 42.030, 048. 531, 120, 187. 261, 338, 372, 373, 407. 515. 615, 721, 731, 738. 758, 838. 940. 43.137, 243, 474, 475, 478, 519, 528, ,692, 721, 775, 779, 799, 807 836, 931. 978, 44.012, 112, 247, 267. 455. 521. 605. 666. 696. 728. 814. 836. 910. 917, 45,003. 060, 116, 159, 258, 302. 343, 474, 501, 512, 546, 557, 572, 574, 700, 738, 743, 798, 872. 931, 949, 46.093. 104, 119, 151, 175, 198, 241, 258, 379, 383, 393, 408, 552, 630,651, 735, 860, 884, 970. 47,047, 097, 147, 193, 202, 275, 337, 463, 487, 501, 502. 650, 692, 704, 741, 865, 48.022, 068, 120, 213, 225. 413, 449, 452. 462, 617, 649, 813, 872, 903. 49.020. 067, 127, 132, 229, 231, 252, 254, 484, 566, 614, 615, 721, 723. 764, 867, 930, 938, 963, 984, 50.245, 250, 356, 425 468, 480, 518, 522, 622, 634, 696, 732, 826, 829, 912.

51.193. 197. 200. 292. 322. 373. 404. 447. 687. 781. 826. 978. 52.056. 129. 296. 317. 335. 402 427. 587. 602. 627. 636. 646. 769. 827' 870, 879. 53.002, 024. 070. 083. 298. 349. 379. 683. 756. 772. 924. 974. 54.092. 109. 174. 349. 364. 375. 416. 487. 489, 524, 542, 544. 762. 794. 839, 874, 967, 947. 949. 980. 55.064. 070. 140. 518. 555. 568. 617. 631. 645. 655 698. 761. 816. 850. 56.118 199. 222. 231. 286. 368. 412. 459. 450. 509. 546. 600. 709. 745. 786. 866. 924. 954. 57.002. 071. 112. 133. 218. 219. 244. 311. 331. 410. 415. 481. 824. 58.001. 022. 027. 228. 300. 352. 503, 527. 563. 571. 598. 626. 634. 713. 724. 787. 790. 864. 904. 59.007. 051. 093. 137. 258. 439. 457. 458. 472. 513. 528. 655. 688. 706. 767. 796. 803. 919. 924. 928. 946. 958. 970. 60.092. 242. 247. 270. 338. 419, 448, 459. 686. 724, 780. 783. 859. 881. 978.

61066. 135. 145. 195. 291. 357. 387. 449. 462. 505. 551. 555. 645. 687. 729. 758. 841. 62.109. 213. 227. 252. 270. 356. 387, 412. 438. 508. 574. 618. 829. 881. 953. 974. 983. 63.024. 025 087, 182' 296. 383. 431. 464 491 502 558, 565. 613. 64' 046. 072. 074. 077. 333. 371. 419. 426. 450. 614, 618, 624, 675. 699. 826. 981. 65.146. 342. 434. 473. 528. 583. 592. 642. 725. 896. 912. 980. 66.188. 230. 244. 373. 681. 691. 768. 67.079. 115. 168. 248. 152, 364. 368. 379. 522. 449. 572. 724 766. 791, 932. 68.031. 138. 245. 267. 301 312. 321. 322. 333. 347. 349. 383, 386. 462. 499. 523, 573, 759, 773, 807, 896, 976, 69.317, 337, 400, 413, 462, 538, 596. 712, 742, 848, 886, 913, 919, 70,086. 104 110, 159, 221, 334, 484, 536, 626, 755, 883, 884, 994, 61.082, 115. 190, 317, 379. 460, 493, 571, 683, 739, 773. 829, 840, 842, 898, 933 941, 969, 987. 72.025, 005, 104, 105, 145, 179, 246 338, 398. 498, 541, 598. 607. 755, 767, 784, 73.150, 164, 203, 429, 578, 607, 755, 767, 711, 758, 924. 74,046, 111. 162, 168, 367. 397, 564, 597, 599. 604, 644, 679, 732, 776, 812, 911, 995.

W czwartym dniu ciągnięcia losów krakowskich, po 60 kor. wygrały następujące numera: 36, 57, 137, 169, 178, 314, 325, 373, 375, 412, 507, 569, 607. 674, 689, 775 776, 782, 847, 865, 873, 890, 952, 1.150, 279, 375, 481, 637, 663, 695, 745, 761, 781, 791, 826, 2.02, 221, 262, 297, 517, 250, 660, 732, 749, 813, 981. 989, 3.000, 006, 072. 238, 253, 266, 278, 473, 521, 529. 270, 630, 657, 748, 869, 875, 898, 940, 4084, 233, 316, 419, 444, 555, 689, 808, 926, 940, 5.071, 169, 172, 217, 226, 230, 237, 293, 346, 351, 447, 524, 537, 544, 666, 681, 714, 886, 902, 6.023, 050, 116, 196, 326, 388, 406, 422, 524, 667, 739, 842, 851, 981, 7.077, 113. 128, 155, 158, 294, 339, 344, 452, 460, 480, 522, 637, 661, 845, 862, 876, 8.036, 055, 082, 135. 152, 234, 373, 586, 588, 600, 617, 624, 705, 736, 738, 773, 859, 941, 9.016, 068, 084, 139, 227. 292, 326, 423, 456, 515, 544, 548, 588, 695, 702, 746, 771, 880, 972, 10.182, 237, 373, 477, 634, 817, 826, 850, 894, 945, 950.

11096, 230. 245. 355, 517, 571, 733, 857, 926, 991, 12.175, 185, 361, 431, 458, 463, 560, 918, 13.027, 120, 262, 328, 419, 427, 464, 486, 493, 568, 612, 620, 650, 682, 754, 869, 14.040, 056, 067, 202 306, 324, 401, 490, 563, 586, 911, 937, 990, 15.007 051, 158, 189, 330, 347, 391, 451, 525, 728, 760, 790, 803, 816, 872, 16.009, 147, 322, 409, 426, 463, 493, 679, 744, 854, 889, 914, 977, 17.367, 516, 518, 593, 635, 718, 742, 789, 933, 987, 18.083, 152, 162, 166, 181, 281, 359, 627, 662, 713, 730, 768, 790. 836, 854, 886, 904, 942, 19.072, 171, 204, 249, 375, 518, 522, 586, 694, 731, 779, 811, 819, 838, 869, 946, 965, 20.005, 084. 202, 266, 500, 508, 583, 658, 660, 663, 667, 670, 804, 877.

21,018. 021, 146. 181. 224. 325. 405. 422. 474. 478. 910. 643. 724. 752. 832. 896. 965. 22042. 091. 120. 189. 211. 297. 388. 528. 541. 647, 721. 752. 763. 794. 898. 23.180. 198. 293. 315. 363. 395. 475. 512, 583 806, 859, 914. 966. 24,002. 102. 296. 312. 418. 462. 466. 476. 508. 606. 662. 731. 802. 918. 951. 25,040. 113. 122. 161. 268. 478. 481. 508. 568. 571. 584. 638. 684. 738. 797. 891. 26,057. 089. 095. 126. 139. 378. 406. 411. 427. 459. 564. 596. 625. 720, 745, 795. 894. 27,087. 155. 160. 177. 249. 279. 294. 306. 359. 342. 398. 418. 814 819. 871 886. 982. 28,061. 091. 314. 315. 372. 506. 527. 550. 823. 29.043. 051. 064. 095. 167. 190. 289. 300. 316. 337, 369. 440. 564. 581. 608. 750. 841. 848- 861. 939. 30.142. 147. 193. 312. 431. 899. 844.

NADESŁANE.

Do dzisiejszego numeru dołączamy (dla Prenumeratorów zamiejscowych) Kalendarzyk losowań firmy L. Herber, Berno Gr. Platz l. 3 (Kantor wymiany i dom bankowo-handlowy), na który zwracamy szczególniejszą uwagę Szanownych Czytelników.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

5% NA RZECZ TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

PRZEZ INSTYTUT CHEMICZNY C. K. UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO 2155 20

Za najlepsze uznane. **Wszędzie do nabycia.**

Fabryka: Lwów, ul. Pańska-boczna.

TERAZ LUB NIGDY!

Wkrótce będzie ta wyprzedáź należeć do przeszłości.



Wszystkie nasze klejnoty muszą być sprzedane przed upływem naszego kontraktu. Jesteśmy mocno zdecydowani wyprzedać co do jednego wszystkie nasze klejnoty z cudownie błyszczącymi

Dyamentami „Tudor"

Najśliczniejsza imitacya w świecie.

Nowe obniżenie ceny.

Każdy ma do wyboru, jak długo zapas starczy, oprócz tu obok wyobrażenych przedmiotów jeszcze tysiące innych, których tu na rysunku z powodu braku miejsca nie mogliśmy pomieścić, a mianowicie: **pierścienie, szpilki do krawatów, broszki, breloki, kolczyki, spinki do mankietów itp.**, z przepięknie świecącymi

dyamentami „TUDOR"

przedtem 8 koron **dzisiaj** i jak długo starczy zapas **2 korony**

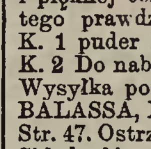
Dyamenty „TUDOR" sa do nabycia u: Henryka Rechta w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. Leona Starka we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika l. 17. A. Spachnera L. 2 w Przemyśl przy ul. Franciszkańskiej, na Bramie

---

Marka ochronna:
„Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwicą"**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.



Staro ***wyglądające twarze***

nabierają młodocianego i świeżego wyglądu, gdy się je pielęgnuje sławnem, całkiem nieszkodliwem prawdziwem **angielskiem mlekiem ogórk. apt. Balassy.** Ten niezrównany środek piękności usuwa z twarzy w kilku dniach zmarszczki, fałdy, pryszcze, piegi i plamy wątrobiane i użycza obliczu niezwykle świeżej i pięknej cery. Flaszka K. 2. do tego prawdz. ang. mydło ogór. K. 1 puder K. 1 20 i crême ogór. K. 2 Do nabycia w każdej aptece. Wysyłka pocztą przez aptekę C. BALASSA, Budapeszt Andrassy-Str. 47. Ostrzega się przed naślad. Skład główny: **Reim i Sp.** w Krakowie i wszystkich aptekach drog. M. Schwarz apt. Przemyśl.

Do większego Zakładu fabrycznego w Galicyi potrzebni są natychmiast: **jeden dozorca** maszyn elektrycznych, a zarazem monter dla urządzeń światła elektrycznego.

Jeden zdolny ślusarz maszynowy.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymaganych warunków nadsyłać pod **„Praca 300"** do Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń ul. Sławkowska 2 w Krakowie.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. (42

Trzy guldeny

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: **fiołkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, brzoskwiniowych, liliowych i t. d.**

Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfümerie Bodenbach a/E.**, Weiher 221.

Przy cierpieniach żołądka

występują wskutek zaniedbanych zaburzeń organów trawienia najczęściej: **brak apetytu, zatwardzenie, palenie w piersiach** (zgaga), **wzdęcie, zły posmak, bole głowy** etc. i są nierzadko przyczyną wielkiej szkody na zdrowiu jeżeli się rychło temu nie zapobiegnie.

Jako znakomity środek przeciw wszystkim objawom zepsutego żołądka zyskały sobie od dziesiątek lat jako krople mariacelskie ogólnie znane i ulubione 2179 12

Brady'ego krople żołądkowe

z powodu swojego pobudzającego apetyt i wzmacniającego działania, powszechne uznanie. Cena za flaszkę wraz ze sposobem użycia K.—·80. Flaszka podwójna K 1·40.

Przy zakupnie w aptekach żądać wyraźnie tylko prawdziwych kropli żołądkowych Brady'ego i nie dać się namówić na coś innego. Zwracać proszę przytem uwagę na opakowanie w czerwone fałdowane podełko z wizerunkiem Matki Boskiej jako marki ochronnej i podpisem

Główny skład C. Brady'ego apteka Wien I., Fleischmark, Nr 1. 377 za pobraniem lub zaliczką Koron 5 sześć małych, Kor. 4·50 trzy duże flaszki opłatnie, bez dalszych kosztów.



Jedynym, prawdziwym angielskim

środkiem Piękności

jest

apt. Balassy prawdyiwe angielsyie

MLEKO OGORKOWE które usuwa natychmiast piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, liszaje i t. p. i nadaje obliczu świeży, młodzieńczy wygląd. Całkiem nieszkodliwe.

Wysyłka i główny skład

Kornel Ballassa, Budapest Andrassy-Strasse 47.

Do nabycia: Reim i Spółka Krakow i w każdej aptece i drog.; w Aptekach we Lwowie Aptekarz H. Ruhel, przedtem Z. Rucker — następnie w Przemyślu w aptekach M. Schwarza i A. Goldberga.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASO[illegible]

maszynowych

Ignacego Wurm[illegible]

w Krakowie. ul. Kanonicza l. 18

Pączki i Chrust

codziennie świeży

poleca

ADAM PIASECKI

ul. Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Kraków, ul. Długa 10.



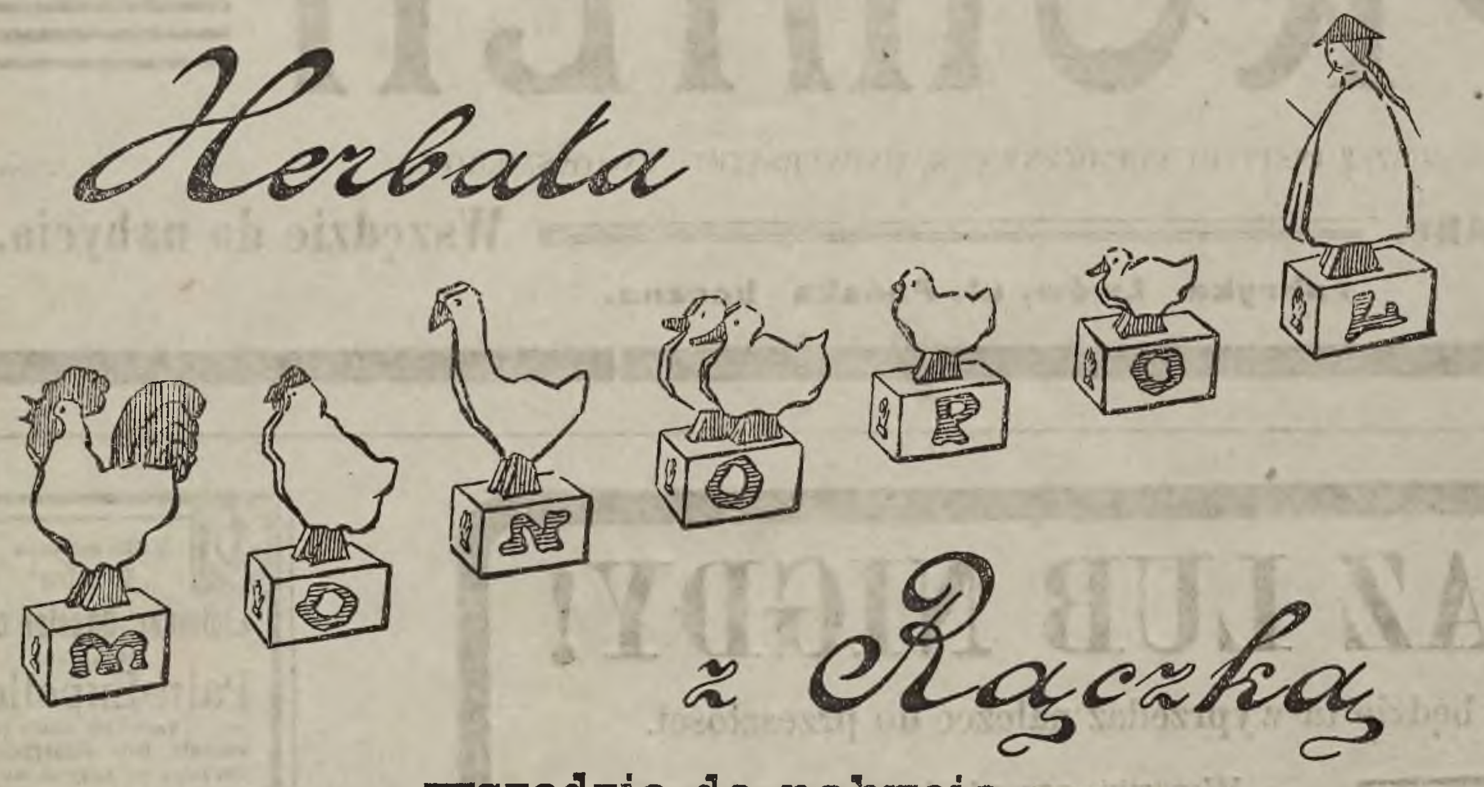
Tanie czeski[illegible]

PIERZE!

5 kilo, świeżo, dar[illegible] K. 9·60, lepsze K. 1[illegible] białe, puchowe, darte, Kor. 18, 2[illegible] śnieżno-białe puch., darte, K. 30, 36

Wysyła opłatnie za pobraniem.

Zwrot lub wymiana dozwolone z[illegible] Lwrotem porta. — *Benedict Sachse[illegible] Lobes 284, p. Pilsen, Czechy.* 666



wszędzie do nabycia

a gdzie niema, żądać z magazynu

JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie.

Nowa introligatornia Łukasza Kruczkowskiego

KRAKÓW, ul. Długa L. 5,

poleca swój zakład, w którym wykonuje wszelkie roboty tak introligatorskie jak i galanteryjne punktualnie, gustownie i po cenach umiarkowanych.

½ KILO PIERZA GĘSIEGO **tylko 60 cnt.**

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 cnt., te same w lepszym gatunku tylko 70 cnt w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowem.

M. Krasa, handel pierzem w Pradze **(Prag, Czechy)**

Wymiana dozwolona.

Upraazam o dokładny adres

Pomocy w nauce

gimnaz. jęz. niemieckiego udziela pod bardzo korzystnymi warunkami słuch. II. r. uniwers. Zgłoszenia Szewska 22 I p. od 2—3. (4[illegible]

Rutynowana

nanczycielka muzyki

udziela lekcyi pod przystępnymi warunkami. Zgł. w Adm. Gł. Narodu.

3 legary

pod beczki, grube, zdrowe są do sprzedania Długa 44 I p. (71)

W przeciągu 3 miesięcy

wyuczę każdego zasad języka niemieckiego. Zgłos. Szewska 22 I p. od 2—3. (43)

WAŻNE

dla wyjeżdżających do Brazylii!

SŁOWNIK PORTUGALSKO-POLSKI

opracowany pod redakcyą F. B. Zdanowskiego wyszedł z druku.

Nabywać można u F. B. Zdanowskiego **w drukarni** Władysława Teodorczuka **w Krakowie, ul. Zielona 7** oraz we wszystkich księgarniach.

Cena egzemplarza w płóciennej oprawie 7 kor.

„ „ w skórzanej „ 8 „

7 kor. = 2 rb. 80 kop. = 5 mk.

8 kor. = 3 rb. 20 kop. = 5 mk. 40 pf.

Poczta, tej kolei i stacya Unterthemenau



Roczny zbyt przeszło 5000 wagonów.

Unterthemenauska Fabryka wyrobów glinianych Księcia Jana von Liechtenstein

Unterthemenau przy Lundenburgu

Poleca:

Płyty klinkierowe różnych gatunków i wytrzymałości na trotoiry, dla dworców **kolej**, mleczarń, stajni, podworców i t. d., dalej **płyty mozajkowe** w tysiącznych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcya roczna 15 milionów płyt) dla **kościołów, szkół, fabryk** etc., podwójnie gładzone **rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegłę klinkerową** (prasowaną na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filtrów, prasowaną na wilgotno do budowy kanałów) **płyty ścienne i do fasad, cegłę gładzoną do fasad, dachówkę** we wszystkich gatunkach czerwoną i glazurowaną, **rury do drenowania, kafle do palenisk.**

Ilustrowane cenniki gratis i franko.

- Liczb zajętych robotników 700. -

Potrzebujemy pomocnika

handlowego. O zgłaszających się zasięgamy szczegółowych informacyi. [52

Szirski i Syn w Krakowi.

Rutynowany

technik

przyjmie roboty do domu. Wiadomość Administr. Gł. Nar.

Koncypienta rutynowanego przyjmie natychmiast **Dr. Idziński,** adwokat w **Tyczynie.**

Starszego praktykanta

obznajmionego z handlem delikatesów (ostatni rok do wypisu) poszukuje handel korzeni i delikatesów **Maksymowicz, Lwów,** Sokoła 1. (47)

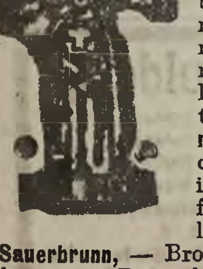
Spiewnik dla ludu

St. Tomaszewskiego z Bydgoszczy skonfiskowany przez pruską prokuratorję, (a wydawca skazany na trzy miesiące więzienia) ma do nabycia **Zygmunt Tomaszewski, Kraków, ul. św. Krzyża 7. po cenie 1 kor. (80 fen.)**

Zamiejscowi zechcą przesłać należytość w znaczkach poczt. bez dołączenia portorjum, a otrzymają spiewnik odwrotną pocztą franko.

Dzwignia przemysłu krajowego.

Na próbę wystarczy przysłać 1 koronę na kwartał pod adresem: Redakcya Dźwigni, Lwów.



Każde naśladownictwo i przedruk **będą karane**

Jedynie prawdziwym jest balsam Thierry'ego

tylko z zielonym znakiem „Zakonnica". **Prawnie** ochroniony. Zdawna znany, nieprześcigniony przeciw zaburzeniom w trawieniu, kurczom żołądka, kolkom, katarowi, bolom piersi, influenzie i t. p. Cena 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 specyal. flaszka z patentowanym zamknięciem K. 5. — franco. —**Thierry'ego maść bobkowa powszechnie znana non plus ultra** przeciw starym ranom, zapaleniom, zranieniom, abscesom i wrzodom wszelkiego rodzaju. Cena 2 słoiki K. 3.60 franco wysyła tylko za nadesłaniem pieniędzy lub zaliczką **Apt. A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch Sauerbrunn,** — Broszury z tysiącz. oryg. listami dziękczynnymi gratis i franco. — Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i drogueracḥy.

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»

Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

PASTILEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej. Astmy, etc.

Niezbędnych dla osób które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha. Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. — W drukarni „Głosu Narodu w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego